KURJER WARSZAWSKI

D. 24. Września. — Rok 1838. Poniedziałek. № 254. Jutro, Ś. Kleofasz. Wsch: sł: g. 6, m. 4; zach: g. 5, m. 56.

Wczoraj w kościele XX. Bernardynów i w kaplicy Ś. *Władysława*, iako w dzień tegoż Śgo, odbyło się solenne Nabożeństwo z kazaniami i processjami; Artyści licznie zebrani, wykonali w czasie wotywy Mszę Ner 4 in Dur: Jana *Krzesińskiego*, w czasie summy Mszę *Hajdena* D. minor. U XX. Augustjanów, Amatorowie i Artyści grali Mszę *Tomaszka*. W kościele XX. Piiarów wykonano Mszę Nr 6 J. *Krogulskiego*, Trio z chórem tegoż i powtórzono *Benedictus* J. *Hajdena*. — Wychodzi dzieło w 2ch tomach: O chorobach dzieci, i o ich fizycznem i moralnem wychowaniu, o ile to na stan zdrowia wpływać może; przez Józefa *Domaszewskiego* Dra medy: i chir:, zalecaiące się nie tyle nowością i oryginalnością, iak raczej tem że iest praktyczne i potrzebie odpowiadaiące, stosowne do teraźniejszego stanu nauk lekarskich, nie tylko dla Lekarzy, ale i dla wszystkich zrozumiałe i przystępne, szczególniej dla oświeceńszych a *dobrych Matek* użyteczne. Prenumerata na całe dzieło 20 złp., przyjmuie się u Wydawcy przy ulicy Senatorskiej w pałacu Zamojskich, oraz w celniejszych księgarniach. — Już epoka wód ukończyła się zupełnie; opóźniaiący nawet używaią ostatnich kąpieli morskich, a i z naszego *Buska*, którego ozdrawiaiące źródło nie iednej szczęśliwej kuracji stało się podstawą, chorzy wracaią do domów. Gospodarze wiejscy, zebrawszy płody ziemi, spieniężywszy część zbiorów, zarządziwszy siejbę, może choć w części wybiorą się do Warszawy na zimę. To wszystko zapowiada nam bliski powrót wielkiego świata, a z nim razem żywszych dni miasta. Tym czasem cała pozostała elegancja korzysta z ostatnich chwil pogody, wczoraj iuż mocno zagrożonej. Mimo tego, ulice były nader ludne; cała massa spacerującej Publiczności podzieliła się na 3 główne partje: iedna złożona z większej części ekwipażów, udała się w stronę południową miasta do okolic za rogatkami Mokotowskiemi; 2ga napełniła o zwykłej godzinie główne alee *Ogrodu Saskiego*; a 3cia nie mniej liczna pośpieszyła do zakładu gastronomiczno-botanicznego P. *Ohma*, usłyszeć *śpiew łabędzi*, opuszczaiącej nas wkrótce orkiestry *Hermana*. — Przez ciąg pogodnych dni Września, mnóstwo osób używało kąpieli w Wiśle; tym razem przypadków utonięcia było mało, iednak onegdaj ieden z Kapłanów kąpiąc się od strony *Pragi*, postradał życie! — Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani: po *Grenadjerach* JPP. *Stolpe* i *Panczykowski*; a po *Kwakrze* JPani *Halpert* 2-kroć, oraz JPP. *Jasiński* i *Komorowski*. — O kolei żelaznej z Warszawy do Krakowa, zapewniaią doniesienia z Wrocławia.

Anglja. — W *Dublinie* zdarzył się przypadek szczególny: Władza miejscowa dowiedziawszy się, że Kapitan kupieckiego statku, maiącego udać się do Ameryki, zabrał więcej pasażerów niżeli iest dozwolonem, posłała 2ch aientów dla zrewidowania Kapitana. Ci nie zastawszy go na statku, postanowili czekać na niego w kaiucie. Skoro Kapitan wrócił i dowiedział się co zaszło, dla zakończenia całej sprawy, kazał podnieść kotwicę. Dwaj nieszczęśliwi aienci płyną teraz do ziemi *Kolumba*. Oby tylko burza nie zaskoczyła, aby Kapitan nie był zmuszony wyrzucić tego co iest *niepotrzebnem!* — Cło wchodowe od pszenicy zostało zniżone. — Królestwo *Belgiccy* 15go b. m. mieli opuścić zamek *Windsor* i wkrótce wrócą. — Xiążę *Esterhazy* udał się ze swoią małżonką do Francji. — Xiążę Alex: *Liven* drugi syn byłego Posła Rossyj: w *Londynie*, przybył do tejże stolicy. — Dzienniki zbiiaią wieść ia-

koby Xiążę *Perski* który długo bawił w Anglji, przybył do *Szyras* celem objęcia naczelnictwa nad powstaniem przeciw Szachowi; iakoby statek *Egipski* przywiózł do Stambułu część haraczu. — Między *Mexykanami* i *Francuzami* przyszło iuż do bitwy. 22 z. m. statek mexykański został napadnięty przez okręt francuzki między *Werakruz* i *Tampiko*, umknąć było trudno, ludność ratowała się na baciki, a Francuzi zdobyli statek. Z brzegu strzelano na Francuzów, ieden z nich ciężko iest raniony; zapewne Francuzi użyią prawa odwetu. Zdaie się iż rząd angiel: objął w zupełne posiadanie wyspy *Sokole*, tameczny Gubernator zabronił wszystkim obcym statkom trudnić się połowem w całej okolicy. — Spodziewaią się, że Bank Królewski w przeciągu 3ch lub 4ch lat będzie zupełnie odbudowany, gdy tymczasem do odbudowania Parlamentu, zgorzałego r. 1834 ieszcze nie przystąpiono. — W arsenałach pracuią bardzo, nawet w Niedziele. W ostatnich dniach ciągle wysyłano posiłki do *Kanady*. — I w *Trinidad* postanowiono uwolnić murzynów.

Francja.— Zwłoki Xcia *Tallejranda* w *Valansaj* pochowano uroczyście. Zmarły założył tamże szkołę dla ubogich i instytut do pielęgnowania chorych. Dozór nad temi instytutami przyięło towarzystwo *Siostr miłosierdzia*, któremu Xżę zapisał 12,000 fr. rocznego dochodu i kapitał 50,000 fr. Zabudowania zostały wzniesione kosztem Xcia; wybudował także kaplicę, którą bogato uposażył i w niej to obrał grób dla swoiej rodziny. Na pogrzebie prócz blizkich krewnych zmarłego, znajdował się także Jenerał *Alawa*. Mowy nie miano, lecz przeszło 50 Kapłanów odśpiewało żałobne hymny nad trumną zgasłego dyplomatyka. —Król otrzymał odpowiedź rządu *Szwajcarskiego* na zawiadomienie o narodzeniu się *Hrabiego Paryzkiego*. — Pierwszy Sekretarz poselstwa angiel: 12 b. m. otrzymał z *Londynu* obszerną notę, w której gabinet angielski przedstawia francuzkiemu, iak dalece handel angielski cierpi przez blokadę *mexykańską*, i iak pożądaną iest rzeczą niesnaski zakończyć. — Król dnia 10go b. m. w towarzystwie Królowej, dwóch młodszych Królewiczów, Ministra marynarki, wielu znakomitych urzędników, 3ch malarzy, udał się z *Treportu* na statek, który o ćwierć mili od brzegu zarzucił kotwicę. Z tąd odbyła się przeiazdka morska na półtory mili, pogoda ciągle służyła. Kilkanaście statków wykonały musztrę iakby małą bitwę morską. W półkołu zebrało się 40 statków parowych i żaglowych, aby być świadkami tej sceny. Król zwiedził później kilka statków. Cała eskadrylla odpłynęła na 4 mile w kierunku ku Anglji. Minister marynarki polecił i przedstawił Monarsze wielu wysłużonych officerów marynarki, kilku otrzymało krzyże legji honorow:. — W Paryżu w ministerstwie spraw wewnę: 14 b. m. wybuchł pożar między archiwami; kilka ważnych dokumentów stało się pastwą płomieni. — 12 b. m. pierwszy raz otworzono dla publiczności kolej żelazną do *S. Klu*. — Załoga liońska zostanie znacznie wzmocnioną, chcą w tem uważać zamiar o bliską wojnę z *Szwajcarją*. — *Abdel Kader* uporczywie oblega *Majdehę*, znać, że to miejsce iest dla niego bardzo ważnem. Drogi w Afryce są bardzo niebezpieczne; w Algierskiem słychać ieszcze o wielu morderstwach. — Król otrzymał powinszowania od miast *Bremy*, *Lubeki* i *Hamburga*, z powodu narodzenia się *Hrabiego paryzkiego*. — Admirał *Lalande* zostaie ieszcze z 3ma okrętami w przystani *tuneiańskiej*; z Beiem tamecznym nie iest w największej zażyłości, ale przynajmniej udziela opieki handlowi europejskiemu. — Około *Konstantyny* czynnie obwarowuią rozmaite miejsca, gdyż rozgłoszono, że *Achmet* Bej znowu stanął na czele 8000 wojska i zamierza woiować z Francuzami. — Korrespondent dziennika Sporów donosi z *Turynu*, że Posłowie *Szwajcarscy* prosili Xięcia *Meternicha*, aby starał się skłonić Francją do

zaniechania złych zamiarów względem niezawisłości Szwajcarji i oddalenia się Xcia *Ludwika Bonapartego*. Na to odpowiedział Xżę, że nikt nie ma zamiaru naruszyć niezawisłość Szwajcarji, lecz oddalenie osoby niebezpiecznej dla spokojności sąsiedniego kraiu, słusznie iest wymagane. — P. *Vidal de Lingendes* (Leżand) delegowany *Gwinci*, przybył do Paryża; pensja iego oznaczoną została na 42,000 złp.

Hiszpanja. — Jenerał *Pardinas* przywiózł do *Saragossy* 500 ranionych. — *Merino* rozdwoił się z *Kabrera*. — Gubernator w *Elisondo* na rozkaz Jenerała *Marotta*, został w okowach odwieziony do *Estelli*. — Dzienniki francuzkie czynią rozmaite uwagi nad niedołężnością rządu madryckiego, który dla przesadzonych żądań iednego Jenerała, bezczynnego *Espartera*, poświęcił swoich Ministrów i utworzył nowy gabinet, w którym iedynie Xżę *Frias* posiada nieiaką powagę dyplomatyczną. — *Balmaseda* 5 b. m. pobił Izabellistowskiego dowódzcę *Kobę* pod *Gwintanarem*, i 2 trzecie iego korpusu częścią zabrał w niewolę, częścią rozpędził. — Artyllerja Jenerała *Espartera* wróciła do *Logronio*.

Niemcy. — Do *Berlina* przybyli: Ces.-Ross: Jenerał Xiążę *Menżykow*, tudzież Jenerał Adjutanci *Orłow* i *Adlerberg*. — Zdrowie Króla *Bawarskiego* polepszyło się nieco. — Obóz Augsburski został zwinięty. — 18 b. m. odbył się przegląd wojska pod *Potsdamem*; w południe wszystkie dostojne osoby obiadowały u Króla w nowym pałacu. — Xiążę panuiący Fryderyk Herman Otto *Hohenzollern Hechingen*, rozstał się z tym światem w 62 roku życia. Po nim następuie iego syn Fryderyk.

Rozmaitości. — O zamachu na życie piękney Pani *Chazal* (Szazal) otrzymano ieszcze bliższe wiadomości. Jej małżonek chociaż z nią oddawna żył w separacji iednak dręczony zazdrością, przedsięwziął plan pomsty; nakoniec 11 b. m. o 3ej z południa udało mu się do niej strzelić z pistoletu, w chwili, gdy wychodziła z domu; pistolet prawie dotknął się iej grzbietu; kula została w piersiach. Morderca przyiął postawę tak groźną, że nikt nie śmiał do niego przystąpić; dopiero odźwierny zatrzymał go i rozbroił. Zbrodniarz zapewnia, że iedynie dla tego przygotował drugi pistolet, aby nim strzelić do żony, w razie gdy pierwszy chybi; znaleziono także u niego list, w którym opisany iest cały plan pomsty. Spodziewaią się Panią *Chazal* utrzymać przy życiu. — 12go b. m. zdarzył się smutny przypadek w wiosce *S. Dekuman* w Anglji. Matka udała się z 6 dzieci i służącą do kąpieli morskiej. Na nieszczęście bawiły za długo i nagle zaskoczył przypływ. Wprawdzie ratowały się na skałę, ale fale biły coraz wyżej, i nim dano pomoc, 3ie dzieci zginęło w morzu. — *Oczekiwanie*. Jeżeli oczekiwanie czasem ma swoie powaby, częściej iednak bywa nieznośną męczarnią. Cóż to iest życie? zapytano raz komika; odpowiedź łatwa: Życie iest oczekiwaniem śmierci. Dziecię wychodzące na świat oczekuie łona matki, a często otrzymuie tylko mamkę, która za pieniądze przedaie swoie mleko. Dorosłszy dalej, oczekuie zabawek, podarunków, pieszczot, a daią mu książkę, połaiania i plagi. Młodzieniec, ach czegoż nie oczekuie! iutrzenka szczęścia mu wschodzi! Poznanie błędu rychło następuie: przyiaciel go opuszcza, kochanka zdradza którą uwielbiał. Teraźniejszość staie mu się ciężarem, przyszłość przestrasza, iuż zaczyna żałować przeszłości. Ale to nic ieszcze, dorasta na człowieka ukształconego: w miejscu oczekiwanego szczęścia zostaie oddany na łup tysiącznym troskom; ieżeli posiada światłość, wszystko w prawdziwym kolorze staie przed iego oczyma, iuż nic więcej nie oczekuie; ieżeli iest zaślepiony, czeka dalej, lecz zwiedziony co chwila, całe iego życie nie iest nic więcej iak tylko długim niesmakiem. Ludzie oczekuią o każdej dnia porze, i o każdej epoce życia. Bogacz oczekuie procencików, biedny chleba, rzemieślnik pracy, artysta powodzenia, subjekt końca miesiąca, poeta rymu, szalbierz niedoświadczonych, a gazeciarze nowin. Los nie

raz oszukuie ich w oczekiwaniu. Chorzy oczekuią zdrowia, a lekarze chorych. Chciwi oczekuią spadków; byłożby to prawdą, że nawet czasem syn oczekuie śmierci ojca! Tyle można powiedzieć na pochwałę oczekiwania, że oczekiwanie szczęścia iest słodsze niż szczęście rzeczywiste.

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Deszert Stanj: Referendarz Stanu z Lublina; Proszkowski Erazm Dzie: z Bikowa; Dąbrowski Ignacy Dzie: z Olszownicy; Wilczewski Alexan: Dzie: z Graiewa; Kamocki Fel: Dzie: z Kozręba; Bibikow Jenerał z Hamburga; Szadkowski Ant: Dzie: z Orątek.

DONIESIENIA.

Do Sklepu Wódek Oranowskiego przy ulicy Freta pod Nr 278, nadszedł w tych dniach świeży transport WÓDEK i LIKWORÓW z znanej iuż od tylu lat Fabryki *Rybna*, które są sprzedawane po cenach stałych. Flaszka kwartowa Nr 4 złp. 3 gr. 15. Bańka Likworu złp. 2 gr. 15. Zwrot szkła lub zapłacenie onegoż zamawia się.



Przybyły w tych dniach OGRODNIK z Holandji, zawiadamia Łaskawą Publiczność, iż sprowadził znaczny transport CEBUL kwiatowych rozmaitych, prawdziwych holenderskich świeżych, w różnych kolorach, i te sprzedaie w hotelu Lipskim pod Nr 22 stancji, na dole.— *Georg Schuch.*

☞ OSOBA posiadaiąca wiadomość kilku obcych ięzyków i pewne usposobienie do kształcenia młodzieży szkolnej długoletnią nauczania praktyką nabyte, opatrzona najchlubniejszemi świadectwami z odbytych publicznie examinów i na zasadzie takowych świadectw od Władzy Szkolnej upoważniona do utrzymywania w mieszkaniu swoiem Uczniów Szkół publicznych, zawiadomia Rodziców i Opiekunów, iż w Lokalu pod Nr 710 przy ulicy Leszno, na rok szkolny 1838/9 wynaiętym, zapewnia uczniom 3ch klass niższych, nie tylko przyzwoite wygody, ale nadto osobisty nad niemi dozór i wszelką dla nich potrzebną pomoc domową w przedmiotach naukowych z praktycznem ięzyków nauczeniem. Bliższa o tem wiadomość w tymże lokalu na dole w oficynie.



Billard iesionowy, w dobrym stanie, z wszelkiemi rekwizytami, iest do sprzedania z wolnej ręki, przy ulicy Senatorskiej pod Nr 480.

Kto ma do sprzedania KOCZ średniej wielkości, nie nowy, lecz w dobrym stanie; raczy się zgłosić do hotelu Krakowskiego, pod Nr 14.

SALA LICYTACYJNA.

Sala Licytacyjna donosi Prześwietnej Publiczności, iż świeżo nadeszła dość znaczna ilość rozmaitych PRZEDMIOTÓW, między złożonemi znajduią się: Szale tureckie bardzo kosztowne, Suknie damskie balowe, sztuczka Materji na salopę saten Grec, Szale francuzkie, Chustki, Fajki piankowe, różne Wina francuzkie iako to: Szatolafit, Sotern, St Zuljen, Szatomargo, Lafit, Nui, Monruszet, tudzież Reńskie Szlos Johanisberg, Markebruner, Johanisberg, Mozel, Szabli, Szampańskie Selery, Madera, Malaga, Lunel, i t. d. wielki zbiór Numizmatów złotych i srebrnych. Poczem właściciel Sali chociaż przed rokiem objęcia onej, po trzykroć wzywał wszystkich posiadaczy kwitów od poprzedniego właściciela Sali ażeby się stawili dla odmienienia onych; iednak ieszcze prolonguie na miesiąc i uprasza, ażeby raczyli produkować one dla właściwego podpisu teraźniejszego właściciela Sali, i skonfrontowania onych. Gdyż w przeciwnym bowiem razie po upłynieniu terminu każdy sobie winę przypisze gdy iaka zachodzić będzie kwestja.

DONIESIENIE z BIURA INFORMACYJNEGO.



DOM massyw murowany, o 3ch piątrach, w Rynku Starego Miasta, wychodzący także na ulicę Brzozową, i do tego 2 SKLEPY, ieden od Starego Miasta, a 2gi od ulicy Brzozowej, z piwnicami, składami na drzewo i innemi dogodnościami, rocznie czyniący intraty do 3500 zł., iest do sprzedania z wolnej ręki pod korzystnemi warunkami. Wiadomość w Biurze powyższem.

Dziś rano ciepła stopni 8. Wczoraj w południe 13.

TEATR WIELKI. Jutro 8 raz *Parawjedes*.

ORKIESTRA HERMANA, dziś na dochód Członków tejże Orkiestry, u Rembaczewskiego na Lesznie.

Dziś w Kawiarni pod znakiem *Kogutka* na Krak: Przedmie: w domu Nowackiego, w prost b. Konserwatorjum, KWARTET *Waghaltera* będzie uprzyiemniać wieczór od godziny 6 do 10.

Dziś przy rogu ulic Trębackiej i Nowo-Senatorskiej Nr 682, Bracia *Ładowscy* grać będą.

Jutro w handlu Maiewskiego. Gęś a la mazepa z kapus:, Polędwica z kaparo: masł:, Sztufada z kartof:, Potrawa z pulard z kalafjora:, Rozbratel z serdela: i Granatki szpikowane z maszynki.

Jutro u Rogaskiego przy ulicy Długiej pod Nr 551. ŚNIADANIE: Pieczeń cielę: z roż: z kawjo:, Polędwica z roż: z kapus: czerwoną, Bigos hultaj:, Kiełbasa z musztar:, Potrawa z gęsi z perło: kaszą; Kalafjory z masł:. KOLACJA: Jaia na buljo:, Omlet biszkok: z sokiem, Rozbratel wiedeń:, Gołąbki z roż: szpiko:.